

Marian Jakóbiec

"Литературное наследство",
редакция П. И. Лебедев-Полянский
(глав. ред.), И. С. Зильберштейн и
С. А. Макашин, Москва 1949,
Академия Наук СССР, Институт... :
[recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 41/2, 605-611

1950

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

są najmniej wartościową częścią jego dorobku — pisze w dwanaście lat po śmierci Stendhala — jego bohaterowie to postaci schematyczne i sztuczne, w *Czerwonym i czarnym* obraz społeczeństwa jest fałszywy. Jeszcze gorzej wygląda ocena Balzaka, której konkluzja, pominięta w streszczeniu na s. 146 i nn., zmierza wyraźnie do unicestwienia omawianego pisarza. Po oddaniu twórcy *Komedii ludzkiej* oględnych pochwał (których oczywistym celem jest sprowadzenie do „właściwych granic” entuzjastycznej oceny, wypowiedzianej przez Wiktora Hugo nad trumną Balzaka o dziesięć dni wcześniej), Sainte-Beuve konkluduje: *Komedia ludzka* ma zapewnioną nieśmiertelność jako lektura buduarowa i rozweselająca, ale w gruncie rzeczy ten typ powieści, zrodzony w gorączkowej atmosferze dzienników i wskutek tego deformujący rzeczywistość, wyczerpał wszystkie swoje możliwości; czas już wrócić do literatury zdrowej i pogodnej... Kryteria Sainte-Beuve'a były więc bardzo zawodne nawet na swój czas.

Po szkicu o Dickensie jako wyrazicielu szlachetnych złudzeń swej klasy, znajdujemy interesujące zestawienie powieści Flauberta *Szkola serca* i dzieła Marksa *18 Brumaire'a Ludwika Bonaparte*. Obraz okresu 1848—1851 u Flauberta wykazuje nie zauważone dotąd zbieżności z sądami Marksa. Szczegółowe rozwinięcie tej paraleli pozwoli z jednej strony na nową ocenę realizmu flaubertowskiego, z drugiej — na ściślejsze oznaczenie jego granic, nie obejmujących, jak to dostrzegła George Sand natychmiast po ukazaniu się *Szkoły serca*, żadnej interpretacji procesu historycznego.

Zamykające książkę rozważania podkreślają metodologiczną postawę autora. Z uznaniem trzeba też stwierdzić, że *Szkola klasyków*, mimo zastrzeżeń, jakie wypadło nam tu wyrazić, stanowi na naszym terenie cenny przyczynek do ugruntowania metody marksistowskiej w studiach nad historią literatury.

Maciej Żurowski

ЛИТЕРАТУРНОЕ НАСЛЕДСТВО. Редакция П. И. Лебедев-Полянский (глав. ред.), И. С. Зильберштейн и С. А. Макашин. Москва. Академия Наук СССР. Институт русской литературы (Пушкинский Дом), 1949. 49—50, 51—52, 53—54. Н. А. НЕКРАСОВ. [Tom] I, s. LXIV, 652, 12 nlb., 3 wklejki. [Tom] II, s. 4 nlb., 671, 5 nlb., 1 wklejka. [Tom] III, s. 4 nlb., 635, 9 nlb.

Przez długie dziesiątki lat czekało dziedzictwo poetyckie Mikołaja Niekrasowa na swój pełny tryumf. Przed wielką październikową rewolucją socjalistyczną trzebione przez cenzurę, dopuszczane do rąk młodzieży w niepełnej, skażonej postaci, działało mimo to na społeczeństwo rosyjskie jako potężny czynnik mobilizujący jego postępowe siły do walki o lepsze jutro. Na nim wychowywały się pokolenia rewolucjonistów rosyjskich. W roku 1907 Włodzimierz Lenin pisał: „Jeszcze Niekrasow i Sałtykow uczyli społeczeństwo rosyjskie rozróżniać pod wyglądną i napomadowaną powierzchownością obszarnika-szlachcica i jego chciwe interesy, uczyli nienawidzić obłudy i bezduszności podobnych typów”¹. Rzecz znamienna, że właśnie z Niekrasowa

¹ В. И. Ленин, *Сочинения*, изд. III, том XII, s. 9.

czepał Lenin tyle cytatów do swojej publicystyki. Poeta ten był bowiem „rządcą dusz” rosyjskiej młodzieży rewolucyjnej. Przedrewolucyjna Prawda, w związku z trzydziestą rocznicą śmierci Niekrasowa, pisała o nim jako o „naszym najdroższym poecie-społeczniku”. Pismo to, kierowane przez Lenina, zamieściło w krótkim czasie, bo tylko między listopadem 1912 i październikiem 1913, aż cztery entuzjastyczne o nim artykuły. 25 grudnia 1912 r. pisało ono: „Jeśli ktoś pracuje i walczy z nadzieją na lepszą przyszłość... niech weźmie Niekrasowa, niech przeczyta jego stronicę, pełne gorącej miłości człowieka, a z tych stroniec przeleje się w jego zmęczoną duszę takie ciepło i takie pragnienie innego, lepszego życia, że zapagnie znowu pracować, znowu walczyć, znowu oddawać swoje siły dla ponurego, powszedniego dnia, w imię światła dnia jutrzejszego”².

Obecnie czytelnik radziecki zachwyca się poezją Niekrasowa w dwójnasób. Nie tylko porywa go jego patos patriotyczny, nie tylko upaja się pięknem tych wierszy, ale też, jak pisze uczony radziecki, „porównując nasze dni z tymi ponurymi czasami, jakie opisuje Niekrasow, jeszcze lepiej i wyraźniej widzi nasze osiągnięcia i jeszcze goręcej zaczyna kochać swoją ojczyznę socjalistyczną”³. Ludzie radziecy kochają Niekrasowa nie tylko za to, że tak realistycznie przedstawił przeszłość. „Wierząc bezgranicznie w twórcze siły własnego narodu, w zwycięstwo wolności, w tryumf prawdy, przeczuwał on nadejście innych czasów. Wówczas, gdy »nad wielką rzeką rosyjską« unosił się »jęk nieskończony«, rysował śmiało obrazy przyszłego jaśniejszego dnia”⁴.

Nie więc dziwnego, że wydawnictwa radzieckie w ciągu lat trzydziestu wypuściły setki tysięcy egzemplarzy dzieł Niekrasowa, że imię poety — wraz z Puszkinem, Lermontowem, Lwem Tołstojem i Maksymem Gorkim — stało się popularne i czczone w całym kraju.

Radziecka nauka o literaturze wzięła na siebie trud pokazania społeczeństwu prawdziwego Niekrasowa. Wysiłek ten poszedł w dwu kierunkach. Z jednej strony zajęto się opracowaniem poszczególnych zagadnień jego twórczości na podstawie Leninowskiego określenia go jako wielkiego pisarza i działacza rosyjskiej demokracji rewolucyjnej, a z drugiej strony zajęto się zebraniem, systematyzacją i naukowym ujęciem bogatej spuścizny literackiej i życia. Celowi temu służą także trzy tomy organu Instytutu Literatury Rosyjskiej Akademii Nauk ZSRR, Литературное Наследство, którym poświęcamy niniejsze uwagi.

Tom pierwszy otwierają dwie świetne rozprawy o charakterze programowo-ideologicznym: A. Jegolina *Ideaty Niekrasowa* (s. XIII—XXII) i B. Koźmina *Wielki poeta rewolucji* (s. XX—LXIV). „Idealem Niekrasowa była wolna ojczyzna. Poeta walczył o ojczyznę dla ludu, o prawo ludu do tego, by był prawdziwym gospodarzem swojego kraju” — oto główna teza wywodów Jegolina. Znamienny jest też jego cytat z A. W. Łunaczarskiego: „Nie obniżając

² A. M. Jegolin we wstępie do wydawnictwa: Н. А. Некрасов, *Избранные сочинения*, Москва, ОГИЗ, 1945, s. IX.

³ *ibidem*.

⁴ *ibidem*.

ani na chwilę wielkich ołtarzy Puszkina i Lermontowa, ani też bardziej skromnych, lecz przepięknych pomników Aleksego Tołstoja, Tiuczewa, Fieta i innych, mówimy jednak: nie ma w literaturze rosyjskiej, w całej literaturze takiego człowieka, przed którym kłoniłibyśmy się z większą miłością i pietyzmem, niż przed pomnikiem Niekrasowa". B. Koźmin rozpatruje, co wniósł Niekrasow, jako poeta i jako redaktor najbardziej postępowych czasopism swojej epoki, do propagandy ideologii rewolucyjnej; dowodzi, że po Czernyszewskim i Dobrolubowie on właśnie patrzył na literaturę jako na oręż, który winien być użyty wyłącznie dla wyzwolenia ludu rosyjskiego.

Dotyczącej Niekrasowa problematyce historycznoliterackiej poświęcone są trzy prace: Was. Gippiusa *Niekrasow w historii poezji rosyjskiej XIX wieku* (s. 1—46), A. Ławrieckiego *Poglądy literacko-estetyczne Niekrasowa* (s. 47—80) i W. Jewgieniewa-Maksimowa *Niekrasow jako dziennikarz* (s. 91—130). Pióro Gippiusa, wybitnego znawcy literatury rosyjskiej połowy XIX w., znamy nie od dziś. Tu określa on stanowisko Niekrasowa w skomplikowanym rosyjskim procesie rozwojowym poezji: porównywa jego patos poetycki z Puszkinem, określa stosunek do Lermontowa, Kolcowa, Ogariewa, Nikitina. „Historycznoliterackie miejsce Niekrasowa — pisze — nie mogło być ograniczone li tylko do wąskiej sfery własnego kierunku, jaki sam stworzył... Poezja Niekrasowa stanowi węzeł, w którym zbiegają się wszystkie główne nici poezji rosyjskiej od Puszkina do Majakowskiego i dalej, do naszych dni.” Ławriecki natomiast pisze o Niekrasowie jako o krytyku literackim i estecie. Autor nie tylko ujawnia tu tę ważną dziedzinę pracy Niekrasowa, którą wysoko cenil jeszcze Bielinski, ale też określa jej bezpośrednią wartość instruktywną, użytkową, tym bardziej, że poglądy jego były uświęcone autorytetem wielkiego poety. Drugą jego ważną dziedzinę pracy, redaktorstwo, ocenia Jewgieniew-Maksimow, pisząc o ogólnym znaczeniu czasopism Niekrasowa, o jego pracy organizacyjnej w tej dziedzinie, o kłopotach z cenzurą, o pracy edytorskiej, a wreszcie o motywach „redaktorskich” w jego poezji.

Drugą część tomu zajmują świeżo ujawnione teksty Niekrasowa, aż do najdrobniejszych notatek i wzmianek, rozsianych anonimowo po czasopismach. Otwierają je nieznane zapiski autobiograficzne poety, najtroskliwiej zebrane, opracowane i objaśnione przez W. Jewgieniewa-Maksimowa i S. Rejsera. Do tych notatek dodano również wyjątki ze wspomnień siostry poety, A. A. Butkiewiczowej, oraz paru innych osób, bliskich pisarzowi. Dalej idą nieznane warianty tekstów jego wierszy i artykuły, jakie wydobyto z zapomnienia lub których autorstwo udało się ustalić dopiero teraz (jak jego *Uwagi o czasopismach*, stanowiące cały cykl z lat 1855—1856, drukowane w periodyku Современник, a także utwory satyryczne, jakie zamieszczał anonimowo w piśmie Свисток).

Najobszerniejsza część tomu poświęcona jest studiom nad poszczególnymi problemami życia i twórczości Niekrasowa. Co za ogromna różnorodność tematów i bogactwo ujawnionego materiału, powyciąganego ze starych pism, wspomnień, rękopisów! Czytamy więc rozprawę S. Rejsera *Niekrasow w uniwersytecie petersburskim*, K. Czukowskiego *Grigorij Tołstoj i Niekrasow* (świetnie napisany, źródłowy szkic dotyczący historii pisma Современник), studium I. Własowa *Niekrasow i Komuna Paryska*, ujawniające związek tematyki pewnych jego wierszy z tym wydarzeniem, B. Papkowskiego i S. Makaszina

Niekrasow i polityka literacka samodierżawia, będący właściwie całą historią pisma Отечественные записки i publikacją związanych z tym, a nieznanych dotychczas kilku listów poety. Na końcu tomu ogłoszono cztery wspomnienia o Niekrasowie, wyjęte z rękopiśmiennych pamiętników Hipolita i Awdotii Panajewych, A. G. Stiepanowej-Borodinej i W. I. Niemirowicza-Danczenki, oraz kilka komunikatów o nowych odkryciach w zakresie biografiki i twórczości poety.

Tom drugi Niekrasowskiego wydawnictwa Литературное Наследство stanowi dla historyka literatury prawdziwą rewelację: tu ogłoszono nieznana korespondencję poety. Listy Niekrasowa, rozrzucone po najrozmaitszych zbiorach prywatnych, publikowane tylko sporadycznie, zostały po raz pierwszy zebrane i ogłoszone drukiem dopiero za czasów radzieckich, w r. 1930, przez W. J. Jewgieniewa-Maksimowa, w V tomie pełnego wydania dzieł poety. W tomie tym znalazło się 700 jego listów, skierowanych do 114 adresatów. Był to dotychczas jedyny zbiór korespondencji Niekrasowa. W ciągu ostatnich lat 19 radzieccy archiwiści i historycy literatury odszukali sporo nowego materiału epistolarnego, tak że do pełnego wydania jego dzieł, jakie podjął Гослитиздат, wejdzie już około 1250 listów poety, adresowanych do 165 różnych osób.

Литературное Наследство publikuje z tego tylko część: 126 listów Niekrasowa, pisanych do 38 adresatów, z czego do 17 dotąd nieznanych. Wśród nich znajdują się wybitni rosyjscy uczeni, pisarze, dziennikarze, wydawcy, działacze społeczni i polityczni. Listy te, jak zaznacza autor ich komentarza, S. Rejser, wnoszą sporo nowego materiału do biografii twórczej Niekrasowa. Dopieniają ją nowymi, nieznanymi dotychczas faktami z jego życia i pracy literackiej i społecznej, ustalają autorstwo szeregu anonimowych lub ukrytych pod pseudonimami artykułów samego Niekrasowa i jego współpracowników w redakcjach pism Современник и Отечественные Записки, podają pewne daty itd. Rozglądamy się w tych listach. Oto np. korespondencja, kierowana w latach 1863—1865 do W. S. Kuroczkina i A. N. Pypina, gdy nie tylko nad pismem Отечественные Записки, ale także nad ich redaktorem wisiało poważne niebezpieczeństwo w związku ze sprawą Michajłowa, aresztem Czernyszewskiego i powstaniem w Polsce, które wywołało, jak wiadomo, zaostrenie kursu politycznego w całym kraju. Zawiadania wówczas Niekrasow swoich przyjaciół, że „w związku z wyjazdem na polowanie” musi odwołać na czas nieokreślony sobotnie zebrania, podczas których zbierała się u poety cała postępową elita kulturalna stolicy i dyskutowała tam nad aktualnymi zagadnieniami społecznymi i politycznymi. Przyczyna zawieszenia tych ciekawych zgromadzeń była zmyślona. Poeta pragnął ochronić swoich bliskich przed represjami. A jakże ciekawe i jak wymowne są listy Niekrasowa, pisane do najbliższych przyjaciół i rodziny! Najbliższym i najbardziej mu oddanym człowiekiem była siostra, Anna Butkiewiczowa. Powściągliwy i suchy, rzeczowy w swoich listach, poeta tu tylko ujawnia swoje codzienne troski i kłopoty, swoje czułe i wrażliwe serce. „Przebac, biedna Anetko — pisał do niej z Petersburga jesienią 1842 r., po śmierci starszej ich siostry, Elżbiety Zwiaginej. — W twojej pożałowania godnej i trudnej sytuacji nawet udział brata, udział, którego słusznie mogłaś się spodziewać, był ci obcy... Żałuję tylko jednego, żałuję i będę żałować wiecznie, dla-

czego nie powiadomiliście mnie o chorobie siostry. Pożegnać się z nią byłoby mi ciężko, lżej jednak, niż przyzwyczaić się do myśli, że nie zobaczę jej już nigdy..." W tym serdecznym tonie utrzymany jest cały ten smutny, wzruszający list.

Właściwą treść omawianego tomu stanowi jednak nie korespondencja Niekrasowa, lecz ogromna ilość listów adresowanych do niego: 468 nie opublikowanych dotychczas i nieznanych listów, pisanych przez prawie 150 autorów, z których większość zajmowała wybitne stanowiska w życiu kulturalnym i społecznym Rosji w drugiej połowie XIX wieku. O bogactwie tego zbioru świadczyć może fakt, że we wszystkich poprzednich Niekrasowskich publikacjach, najrozmaitszych dziełach zbiorowych, czasopismach, gazetach, a także w pracach naukowych, ogłoszono zaledwie 438 takich listów, z czego ponad 40 zaledwie w urywkach i cytatach. Z tego też powodu ogłoszony tu materiał stanowi olbrzymią kopalnię wiadomości o życiu tej epoki. Jeśli dodamy do tego drobiazgowe, świetne komentarze historyczne i rzeczowe, napisane ręką wytrawnych radzieckich znawców epoki, mnóstwo facsimiliów, ilustracji, portretów, wówczas dopiero uświadamiamy sobie wartość tego tomu. Edycję jego uzasadniają wydawcy (w artykule *Niekrasow i jego korespondenci*, s. 76) uwagami, mającymi znaczenie ogólniejsze: „Należy przyznać — piszą — że istniejące w naszej praktyce formy i metody publikacji dziedzictwa epistolarnego pisarzy z epok minionych charakteryzuje poważny, lecz trudny do usunięcia brak, obniżający efektywność naukowo-badawczego wyzyskania tego dziedzictwa i jego percepcji czytelniczej. Chodzi o to, że w zbiorach dzieł tego lub innego pisarza (nawet w tak zwanych wydaniach akademickich) korespondencja włączana jest prawie zawsze na zasadzie jednostronności, tzn. drukuje się listy samego autora wydawanych dzieł. Sztuczność, niewłaściwość i praktyczna niedogodność tej zasady jest oczywista. Korespondencja jest tym samym, co rozmowa lub dialog obleczonej w formę epistolarną. Dokładne i pełne rozumienie listu jednego z korespondentów wymaga koniecznie znajomości listu drugiego. Wydawać korespondencję jednostronnie jest właściwie rzeczą tak samo dziwną, jak powtarzać rozmowę dwóch ludzi tylko słowami jednego z nich"... Dodamy tu nawiasem, że radzieccy uczeni i wydawcy przełamali już tę zasadę i np. korespondencja Puszkina w ostatnim, pełnym, akademickim wydaniu jego dzieł została już ogłoszona dwustronnie, w porządku chronologicznym, tak jak Puszkini listy pisał i jak na nie otrzymywał odpowiedzi. Praktykę tę stosują też tu i ówdzie polscy wydawcy korespondencji.

Z powodów tu wyluszczonej redakcja wydawnictwa Литературное Наследство podjęła się ogłoszenia i skomentowania korespondencji pisanej do Niekrasowa. Wydawcy zdają sobie sprawę, że jest to zaledwie drobna część listów, jakie Niekrasow otrzymał jako jeden z największych poetów, działaczy społecznych, organizatorów i redaktorów dwu wielkich pism literackich w ciągu długich lat trzydziestu. Przeglądamy te listy z ciekawością i podzielić musimy uwagę wydawców, że pozbawione są jakichś elementów osobistych, rodzinnych, biograficznych, tak bardzo właściwych pisarzom z kręgu szlacheckiego, że nie ma w nich właściwie epistolarnego stylu romantycznego, kultu przyjaźni osobistej, spowiedzi filozoficznych i wylewności, widocznych nawet u rosyjskich demokratów rewolucyjnych, zwłaszcza u Hercena i Ogariewa.

Są to prawie wyłącznie listy robocze, o charakterze praktycznym, najczęściej związane z pracą redakcyjną Niekrasowa. Wśród masy nazwisk i spraw szukamy polonistów. Znajdujemy jedno, ale bardzo ciekawe, w listach Mikołaja Berga (1824—1884), pisarza i tłumacza, autora popularnych w Polsce pamiętników o powstaniach 1831 i 1863 roku i jedynego, jak dotychczas, pełnego przekładu *Pana Tadeusza* na język rosyjski. Korespondencja dotyczy właśnie druku fragmentów tego przekładu na łamach redagowanego przez Niekrasowa pisma *Отечественные Записки*. Na końcu tomu zamieszczono bibliografię wszystkich, ogłoszonych dotychczas drukiem listów do Niekrasowa, w okazałej ilości 902 pozycji z alfabetycznym zestawieniem wszystkich jego korespondentów.

Tom trzeci, podobnie jak drugi, zajmują publikacje oparte na nowych materiałach, a także kilka cennych zestawień bibliograficznych. I tak na początku G. Berliner ogłasza trzy nieznane recenzje Niekrasowa z lat 1842—1845, wymierzone przeciwko N. A. Polewojowi i Tadeuszowi Bułharynowi, M. Polakow nieznanemu cykl jego recenzji teatralnych, drukowanych w piśmie *Литературная Газета*, a B. Buchsztat felietony i humorystyczne miniatury Niekrasowa z lat 1844—1845. I. Ajzensztok natomiast w artykule *Niekrasow jako redaktor Szczepkina* podaje szczegóły, dotyczące ogłoszenia przez poetę pewnego opowiadania wielkiego aktora.

Dalsza część tomu nosi tytuł *Wokół Niekrasowa* i obejmuje dwanaście krótkich i doskonałych szkiców źródłowych, jak Anikinej i Buchsztaba *Pierwsze drukowane wypowiedzi o poezjach Niekrasowa*, A. Nazariewskiego *Uwagi Niekrasowa na rękopisie N. N. Strachowa*, *Nowe materiały o Niekrasowie z archiwów N. G. Czernyszewskiego* itd. W osobną grupę wydzielono też cztery artykuły, wyzyskujące materiały archiwalne policji i cenzury, dotyczące poety. Jest tam rzadka ciekawostka: jak cenzurował Niekrasowa Piotr Wiaziemski, niegdyś przyjaciel Puszkina i Mickiewicza, a później, w latach 1856—1858, wiceminister oświaty i wierny stróż „samodierzawia” i oficjalnej cerkwi prawosławnej.

Wieloarkuszowy dział, *Materiały dotyczące działalności redakcyjno-wydawniczej Niekrasowa*, zawiera zestawienia honorariów autorskich za artykuły w pismach: *Современник* i *Отечественные Записки*, umowy wydawnicze, różne rachunki itd. Nie znamy w literaturze naukowej publikacji tego typu, świadczących z jednej strony o niezwyklej sumienności badacza, wydobywających każdy szczegół mogący wzbogacić wiadomości o życiu i twórczości wielkiego pisarza, a z drugiej strony ujawniających kult dla niego i pietyzm dla każdego słowa, jakie po sobie zostawił. Wzorem poprzednich swoich tomów, zamieszcza też *Литературное Наследство* sporządzony przez N. Aszukina katalog niewielkiej biblioteki Niekrasowa, zawierającej kiedyś podobno 1500 książek, z których do rąk autora katalogu doszło zaledwie 353 dzieł. Pierwszym bowiem źródłem jego twórczości było samo życie, a dopiero drugim, wtórnym, książki. „Ktokolwiek wszedł do jego mieszkania — cytuje Aszukin wspomnienia znanego historyka literatury i kultury, Skabiczewskiego — i nie wiedział, kto tam mieszka, nigdy nie mógł się domyślić, że jest to mieszkanie pisarza... Prędzej można było przypuścić, że mieszkał tam jakiś sportowiec. We wszystkich pokojach stały ogromne szafy, w których zamiast książek pyszniły się sztucery i strzelby. Z szaf spozierały

wypchane ptaki: zwierzęta". Wśród opisanych książek znowu szukamy poloniców. Niestety, widzimy tylko *Zapiski Mikołaja Berga o polskich powstaniach 1831—1863* i A. Mickiewicza *Konrada Wallenroda, Grażynę i Poematy* w przekładzie W. Bieniediktowa, z rysunkami I. Tysiewicza (Petersburg 1863). Egzemplarz ten, z odpowiednią dedykacją, został poecie ofiarowany przez tłumacza. Na marginesach książek Niekrasowa brak uwag i zakresleń, świadczących o specjalnych zainteresowaniach poety, czym różnią się one od egzemplarzy wyjętych z biblioteki Puszkina czy Bielinskiego.

Wydawnictwo zawiera jeszcze bibliografie: wykaz chronologiczny anonimowych i pseudonimowych artykułów z czasopism *Современник* i *Отечественные Записки* z próbami ustalenia ich autorstwa, bibliografię ogłoszonych drukiem pamiętników i listów o Niekrasowie, bibliografię wierszy o Niekrasowie oraz indeksy.

Wertując i czytując się w to monumentalne dzieło radzieckiej nauki o literaturze, podziwiamy nie tylko rozmach i trafność marksistowskiej interpretacji. Nie tylko zachwycamy się bogactwem i różnorodnością ogłoszonego tu materiału. Podziwiamy zdumiewającą dokładność i precyzję komentarzy rzeczowych, pisanych z gruntownym znawstwem przedmiotu, zawsze na najwyższym poziomie, sprawdzanych, jak widać, wielokrotnie, ujednoliconych. Taki wynik może dać tylko praca planowa, kolektywna i długofalowa, praca badaczy przygotowanych, wytrawnych i najsumienniejszych.

Z podziwem patrzymy w końcu na te trzy wiśniowe, piękne tomy, drukowane na wspaniałym papierze, gdzie oprócz tekstów znalazło się aż 570 ilustracji, w tym 42 różne portrety i fotografie Niekrasowa, facsimilia jego rękopisów, podobizny kart tytułowych książek i czasopism, dokumentów, ilustracji do dzieł poety, portrety jego współpracowników i korespondentów, ich autografy, widoki okolic, w których wielki pisarz przebywał. Rozumiemy też trafność decyzji, powziętej na niedawnym posiedzeniu zarządu Związku Pisarzy Radzieckich, uznającej wydawnictwo *Литературное Наследство*, poświęcone Niekrasowowi, za wzorową radziecką pracę historycznoliteracką ubiegłego roku.

Marian Jakóbiec

STARANIA O CZYTELNICTWO POWSZECHNE

Sprawa rozpowszechnienia czytelnictwa na całe społeczeństwo ma olbrzymie znaczenie dla rozwoju socjalizmu. Pragniemy bowiem doskonalić i przyspieszać produkcję, chcemy zająć czynnie polityką szeroki ogół robotników i chłopów. Jednym z podstawowych warunków wymienionych przemian jest masowe czytelnictwo, które oczywiście nie rozwija się w powietrzu, lecz jest związane z całokształtem bytu ludzkiego. Procesy gospodarcze, polityczne i kulturalne w Polsce ludowej sprzyjają czytelnictwu. Powodują również odpowiednie refleksje, pomysły i nowe wydawnictwa oświatowe dla wzmaganania tej akcji kulturalnej. Oto garść informacji o nowych poczynaniach z tej dziedziny.

Literatura najłatwiejsza.

Wśród licznych czytelników istnieje milionowa grupa tych, którzy umiając czytać nie czynią z tej sztuki użytku, nie biorą książki i pisma do ręki.